ROK IX. LUTY 1928. NR. 2.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW
KSIĄŻNICY-ATLASU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, CZARNIECKIEGO 12. TEL. 3-45 — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT L. 59. TELEFON 147-62 i 223-65.

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW KARTOGRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH, SPÓŁKI AKCYJNEJ

PRENUMERATA ROCZNA 1 ZŁOTY. ODDZ. LWÓW. P. K. O. 149.598 — ODDZ. WARSZ. P. K. O. 117 — DLA AKCJONARJUSZÓW BEZPŁATNIE.

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

BIBLJOTECZKA NIEMIECKA.

Mimo powszechnych skarg, podnoszonych od długich lat, że szkoła nie daje i dać nie może należytej wprawy we władaniu obcym językiem, kładzie się dziś coraz silniejszy nacisk na naukę języków obcych zagranicą a za jej przykładem także u nas. Polski język nie jest światowym, a położenie naszego kraju zmusza nas do intensywnej pracy nad opanowaniem przynajmniej dwóch języków obcych.

Dotychczasowe niedomagania pod względem wyników leżą przedewszystkiem w naturze nauki szkolnej, przytem poczęści w przeludnieniu klas, braku poglądowych środków, wreszcie niezawsze doskonałej technice uczenia. Są to braki, które zczasem dadzą się niewątpliwie usunąć, ale już dzisiaj mamy w ręku znakomity środek, służący do podniesienia sprawności językowej, to jest zachęcanie do czytania poza obowiązkowym zakresem lektury szkolnej. Bez tego środka nauka, nawet najlepiej prowadzona, nie osiągnie spodziewanych wyników.

Wychodząc z tego założenia Książnica-Atlas T. N. S. W. podjęła ponownie wydawnictwo Bibljoteczki Niemieckiej, która przed wojną rozwijała się doskonale, a obecnie obejmuje już około trzydziestu tomików. Cel wydawnictwa jest podwójny, a mianowicie dostarczenie odpowiednich wydawnictw dla lektury szkolnej i zachęcenie do jak najwydatniejszego czytania z własnego popędu.

Pewien profesor, człowiek uczony i esteta, oświadczył raz publicznie, że najgorszą przysługę oddają poecie komentatorowie i autorowie wydań szkolnych, ponieważ prawdziwa poezja znajduje zawsze żywy oddźwięk w duszy ludzkiej, a objaśnienia i omawianie zabija urok poetyczny. Zdanie to wprawdzie brzmi bardzo pięknie, jednak zupełnie nie odpowiada rzeczywistości, jak to wie każdy nauczyciel. Jeżeli przytem powiem, że mąż ów mimo wielkich zalet był bardzo średnim nauczycielem, to nie zdziwi chyba żadnego pedagoga.

To też słusznie zagranicą, szczególnie w Niemczech i Austrji, powstały bardzo liczne wydawnictwa, których celem jest uprzystępnienie dzieł poetycznych dla młodzieży, oraz równocześnie ułatwienie pracy nauczycielowi.

Już sam wybór dzieł, objętych wydawnictwem, może być dla młodego nauczyciela pożyteczną wskazówką przy wyborze lektury szkolnej i uchronić go od niefortunnych prób. Nadto wydanie szkolne stanowi dla pracy nauczyciela nadzwyczajne ułatwienie i przyśpiesza znakomicie tok lektury, ponieważ zwalnia go od olbrzymiej sumy objaśnień leksykalnych, gramatycznych i rzeczowych i pozwala na ogarnięcie większej ilości materjału bez obciążenia ucznia. Czytanie odbywa się bez tych nieznośnych przerw, psujących ciągle nastrój i zniechęcających do lektury, która jako szkolna nie cieszy się szczególną sympatją młodzieży i dla której zainteresowanie trzeba dopiero obudzić. Zachodzi przytem niebezpieczeństwo, że nauczyciel bez wydania komentowanego sam ugrzęźnie w objaśnieniach, inny znowu prześliźnie się po nich, chcąc główny nacisk położyć na wartość poetyczną dzieła, i wskutek tego nie osiągnie nawet materjalnego zrozumienia utworu. Dalszą zaletę każdego sumiennego opracowania stanowią nietylko objaśnienia pod tekstem i słownik, dodany na końcu każdego tomiku, lecz także uwagi metodyczne, przeznaczone coprawda dla uczniów, lecz cenne także dla nauczyciela, gdyż dają mu wskazówkę, na co ma przedewszystkiem zwrócić uwagę przy omawianiu dzieła. Uwagi te mają dla nauczyciela znaczenie koncetracyjne, nie pozwalając mu na zbyteczne rozpraszanie się pod wpływem chwilowej impresji. Wreszcie wiadomości historyczno-literackie informują ucznia dostatecznie o dziele autora, jego życiu i znaczeniu w rozwoju piśmiennictwa.

Temu zadaniu odpowiada szereg wydań Bibljoteczki Niemieckiej, opracowanych w przeważnej części z wielką starannością, i dążyć należy do tego, ażeby ich liczba się bardzo znacznie pomnożyła. Dopiero wtedy nauczyciel znajdzie w tem wydawnictwie bardzo pożądaną pomoc. Korzyści, wypływające z wydań komentowanych i zaopatrzonych w słowniczki, są tak oczywiste, że uczniowie nabywają je bardzo chętnie i czekają tylko na wskazówkę nauczyciela. Przed wojną wydawnictwa niemieckie zalewały nasz kraj. Nasze wydawnictwa w przeważnej części nietylko nie ustępują obcym, lecz uwzględniają potrzeby ucznia polskiego. Dlatego też wydawnictwo Bibljoteczki Niemieckiej zasługuje na jak najwydatniejsze poparcie naszych germanistów.

Jako pedagog nie mogę się ograniczyć do zwrócenia uwagi kolegów na samo wydawnictwo, lecz chcę jeszcze wypowiedzieć kilka uwag o sposobie traktowania lektury szkolnej, a szczególnie domowej dobrowolnej, do której przywiązuję szczególną wartość.

Przeglądając spis wydanych tomików, spostrzegamy, że główna uwaga zwrócona została obok lektury szkolnej właśnie na lekturę domową, a szczególnie dla klas niższych. I zupełnie słusznie. Jeżeli uczniowie mają się do lektury zachęcić, to mają to uczynić jak najwcześniej. Dla klas wyższych mamy także nowelki, nader cenne dla nauki. Pierwsza kategorja wymaga objaśnień dość skromnych, ponieważ w niższych klasach chodzi tylko o opanowanie treści. Natomiast wydania, przeznaczone dla klas wyższych, muszą być objaśniane bardzo starannie, ponieważ uczeń ma pracą własną wniknąć także w intencję poety i zrozumieć piękno dzieła. Tego kierunku trzymają się omawiane wydawnictwa.

Jeżeli cel lektury ma być osiągnięty, to trzeba pamiętać o tem, że godziny, na których uczniowie zdają sprawę ze swej prywatnej pracy, nie

mają być godzinami egzaminowania, lecz rodzajem biesiady literackiej i nauczyciel ma przedewszystkiem dążyć do pogłębienia zrozumienia. Tylko wtedy, gdy uczeń widzi, ile skorzystał, zachęci się do dalszej pracy, a potem w lekturze będzie brała udział bardzo znaczna część klasy. Przytem uczeń ma czytać nie dla osiągnięcia lepszej noty, na którą spodziewa się zasłużyć zwiększoną pilnością, lecz powinien być zachęcony korzyściami, stąd wypływającemi. Korzyść ta dla niego staje się jasną, skoro po godzinie omówienia, które mu pozwoliło lepiej wniknąć w dzieło, będzie się do dzieła sztuki odnosił z zwiększonym pietyzmem.

Kraków, 3 lutego 1928. *J. Ippoldt.*

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

A. Opuściły świeżo prasę:

a. Nowości.

M. Dybowski, ks.: O typach woli. Prace Psychologiczne. T. VI. *Zł. 9·60.*

F. de la Motte Fouqué: Undine. Opr. J. Ippoldt. Biblj. Niemiecka. T. XXI. *Zł. 3·90.*

G. Freytag: Bilder aus der deutschen Vergangenheit. Opr. Sz. Mordawski. Cz. I. Biblj. Niem. T. XXVII. *Zł. 3·40.*

J. i W. Grimm: Kinder- und Hausmärchen. Cz. IV. Opr. K. Zagajewski. Bibljoteczka Niemiecka. T. XVI. *Zł. 1·—.*

W. Hauff: Die Karawane. Opracował K. Zagajewski. Biblj. Niem. T. XXIX. *Zł. 1·60.*

W. Hupert: Zajęcie Małopolski Wschodniej i Wołynia w r. 1919. *Zł. 15·—.*

Das Nibelungenlied. Gudrun. Opr. E. Roszko. Biblj. Niem. T. XVII. *Zł. 2·70.*

Przyroda i Technika. Red. *M. Koczwara.* R. VII. Zeszyt 1. *Zł. 1·—.*

B. W druku znajdują się:

a. Nowości.

St. Barabasz: Sztuka ludowa na Podhalu.

K. Bartel: Zasady perspektywy malarskiej. T. I.

G. Freytag: Bilder aus der deutschen Vergangenheit. Cz. II. Bibljoteczka Niemiecka T. XXVIII.

E. Reicher i *S. Czarnota-Bojarski:* Fizykalne sposoby badania klinicznego.

F. Reuter: Anekdoten. Cz. II. Biblj. Niem. T. XXVI.

S. Ruff: O zapobieganiu zniekształceniom ciała. Biblj. Higj. T. X.

T. Sinko: Od Olimpu do Olimpji.

M. Tullius Cicero: In Verrem.

S. Tync i *J. Gołąbek:* Czytanki polskie dla IV oddziału szkoły powszechnej.

b. Wznowienia.

St. Adamczewski: Sympozjon. Wybór prozaików polskich w. XIX i XX. Wyd. II.

M. Falski: Wskazówki metodyczne do XI wydania Elementarza powiastkowego dla dzieci. Wyd. III.

A. Frączkiewicz i *A. Bednarowski:* Pierwsza książka łacińska. Wyd. II.

T. Sierzputowski: Arytmetyka. Cz. III.

J. Szarota: Les provinces françaises. Cinquième livre de français. Wyd. II.

K. Zagajewski: Deutsches Lesebuch für Handelsschulen. Wyd. II.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

M. Dybowski, ks.: **O typach woli.** Badania eksperymentalne. Prace Psychologiczne. T. VI. Lwów—Warszawa. 1928. Druk własny. 8^0. Str. 167 + 3 nlb. + 3 tablice. *Zł. 9·60.*

Treść: Część pierwsza, wstępna. I. Cel badań. II. Trudności badania aktu woli. — Część druga. Badania eksperymentalne. I. Sposób obecnych badań. II. Jakościowa analiza ośmiu cech. III. Analiza ilościowa. IV. Typy woli. V. Zagadnienia i wyniki. — Résumé français. Dodatek.

Subtelna analiza psychologiczna, bogata ilustracja cyfrowych zestawień, systematyczna samoobserwacja i przytoczone zdania badanych osób o sobie dają możność czytelnikowi głęboko wejrzeć w tajniki, dotyczące tak mało dotychczas naukowo badanej budowy typów woli. Przestudjowanie podobnej książki szczególnie może być pożyteczne dla kierowników młodzieży, by, lepiej orjentując się w różnorodnym materjale ludzkim, mogli odpowiednio ustosunkowywać środki pedagogiczne; każdemu zać inteligentnemu czytelnikowi, któremu nie jest obce zainteresowanie się własną psychiką, praca niniejsza pomoże do wyznaczenia i dla samego siebie odpowiedniego miejsca w bogatej skali różnorodnych typów, zestawionych w tekście i na oddzielnych tablicach książki.

F. de la Motte Fouqué: **Undine**. Oprac. J. Ippoldt. Biblj. Niemiecka. T. XXI. Lwów—Warszawa. 1928. Druk własny. 8^0. Str. 160. *Zł. 3·90.*

Opracowanie jest pomyślane w ten sposób, żeby usuwało nietylko wszelkie trudności w zrozumieniu tekstu, lecz żeby otwierało przed umysłem ucznia świat piękna, a równocześnie wskazywało mu, jak ma samodzielnie pracować. Bez narzucania gotowych sądów, uczeń otrzymuje wskazówki, jak ma treść ująć w punkty, jak ująć tok akcji, jak zestawić charakterystykę osób, jak zastanawiać się nad dalszym rozwojem akcji, nad budową utworu i środkami artystycznemi, któremi posługuje się autor. Końcowe omówienie zestawia krótko wiadomości literacko-historyczne i uwagi estetyczne. Bardzo staranne objaśnienia pod tekstem, oraz słowniczek na końcu książki ułatwiają czytanie i pozwalają zwrócić baczniejszą uwagę na piękność utworu.

G. Freytag: **Bilder aus der deutschen Vergangenheit.** Cz. I. Do wypraw krzyżowych. W wyj. opracował Sz. Mordawski. Biblj. Niemiecka. T. XXVII. Lwów—Warszawa. 1928. Druk własny. 8^0. Str. 135 + 1 nlb. *Zł. 3·40.*

Pierwsza część tego dzieła, zaopatrzona uwagami rzeczowemi i dokładnym słowniczkiem i życiorysem autora, przedstawia rozwój kultury i cywilizacji niemieckiej od czasu pierwszych walk ludów germańskich, Cymbrów i Teutonów, z Rzymianami, aż do pierwszej elekcji. Umiejętnie dobrane ustępy, odznaczające się barwnością i żywością epicką, czynią z tego dzieła znakomity podręcznik pomocniczy przy przerabianiu materjału na najwyższym stopniu nauki jęz niemieckiego w szkołach średnich.

J. i W. Grimm: **Kinder- und Hausmärchen.** Cz. IV. Opr. K. Zagajewski. Biblj. Niemiecka. T. XVI. Lwów—Warszawa. 1928. Druk własny. 8^0. Str. 36. *Zł. 1·—.*

Książeczka ta reklamy nie potrzebuje. Wprawdzie bajki J. i W. Grimma niezawsze są najodpowiedniejszą lekturą dla początkujących,również podniesienie wieku tych początkujących nie sprzyja tej lekturze tak jak dawniej; ale umiejętne wydanie usuwa zbyt trudne wyrazy i zdania, a piękno tych bajek trafia także do dusz czternastoletnich. Obróbka tekstu i dodany słowniczek czynią tym postulatom zadość.

W. Hauff: **Die Karawane.** Część IV. Opr. K. Zagajewski. Biblj. Niemiecka. Tom XXIX. Lwów—Warszawa. 1928. Druk własny. 8^0. Str. 62 + 2 nlb. *Zł. 1·60.*

Dziełko niniejsze, którego część czwarta zamyka całość, stanowi jedną z najmilszych lektur dla młodzieży szkolnej; kwalifikuje je do tego szczególnie łatwy i potoczysty język, gładki styl i zawsze ciekawa, czasem nawet sensacyjna fabuła. Zalety te sprawiają, że książeczkę nawet przy końcu drugiego roku nauki można czytać w szkole lub zadawać do domu. Bez wahania można to czynić na trzecim i czwartym roku nauki. Tekst, uproszczony przy pomocy słowniczka, umożliwi nawet słabszym uczniom zapoznać się z treścią książki.

W. Hupert: **Zajęcie Małopolski wschodniej i Wołynia w roku 1919.** Z 5 szkicami. Lwów—Warszawa. 1928. Druk własny. 8^0. Str. 108. *Zł. 15·—.*

Treść: Wstęp. Polityczne stosunki i teren działań. Rozwój obustronnych sił. Zarys operacyj, poprzedzających ofenzywę majową. Sytuacja sił obustronnych z końcem kwietnia 1919 roku. Powstanie planu ofenzywy majowej. Przygotowania do działań zaczepnych. Przygotowania materjalne. Sytuacja wyjściowa w dniu 12 maja 1919. Ofenzywa gen. J. Hallera. Przeciwofenzywa ukraińska. Zajęcie Małopolski wschodniej. Zajęcie Wołynia.

Praca napisana jest wyczerpująco, bezstronnie i oparta na olbrzymim materjaleź źródłowym.

Das Nibelungenlied. Gudrun. Opr. E. Roszko. Biblj. Niemiecka. T. XVII. Lwów—Warszawa. 1928. Druk własny. 8⁰. Str. 99 + 1 nlb. *Zł. 2·70.*

Wydawnictwo niniejsze trzyma się ściśle wytycznych, stosowanych przy innych tomikach tego zbioru. Treść jego stanowi obok wymienionych w tytule podań, także die Sage vom hörnen Siegfried, co ułatwia zrozumienie podania o Nibelungach i porównanie obu fabuł. Liczne uwagi i odsyłacze, odnoszące się do wydanych poprzednio zeszytów Die Sigurdsage i Die Dietrichsage, pogłębiają zrozumienie treści. Temu samemu celowi służą także tematy do opracowania ustnego i pisemnego.

Przyroda i Technika. Miesięcznik, pośw. naukom przyrodn. i ich zastosowaniu. Red. *M. Koczwara*. Prenumerata roczna z przesyłką *Zł. 8·40.*

Rok VII, nr. 1. Treść: *D. Szymkiewicz:* Zachmurzenie jako czynnik klimatyczny. — *St. Skowron:* Z wycieczki planktonowej. — *T. Niemczynowski:* O skraplaniu gazów. — Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy. Rzeczy ciekawe. Co się dzieje w Polsce? Ruch naukowy i organizacyjny. Książki, które warto czytać. Przegląd czasopism. Od redakcji.

GŁOSY PRASY

Książki.

Podręczniki i pomoce naukowe dla szkół powszechnych, zawodowych i średnich.

A. v. Chamisso: Peter Schlemihls wundersame Geschichte. Biblj. Niemiecka. T. XV. O dziełku tem w opr. M. Brandstättera pisze Gazeta Warszawska Poranna, r. 1927, nr. 356, następująco: „**Wydawca wywiązał się** ze swego zadania **bez zarzutu.** Objaśnień językowych i rzeczowych jest bardzo dużo, może nawet za wiele. Ale lepiej za wiele, niż za mało. Podział nowelki na rozdziały, bardzo trafnie zatytułowane, uważamy za nader szczęśliwy. Słownik, dodany do każdego ustępu, został dokładnie opracowany. Pytania, uwzględniające pogłębienie treści i wartości estetyczne i etyczne utworu, będą i dla nauczyciela i dla ucznia poważnem ułatwieniem lektury".

M. Eyth: Hinter Pflug und Schraubstock. Biblj. Niemiecka T. XX. O tem wydawnictwie, opracowanem przez K. Zagajewskiego, mówi *Dzień Polski,* r. 1928, nr. 7, temi słowy: „Wydano nowelkę w znacznem skróceniu, przez co tylko **zyskuje na przejrzystości,** z ilustracjami, objaśnieniami i słownikiem. W tej oprawie nadaje się zupełnie do czytania w ósmej klasie gimnazjalnej, lub równorzędnych oddziałach seminarjów, albo szkół zawodowych, które z niej chyba jeszcze więcej korzyści odniosą".

J. W. v. Goethe: Iphigenie auf Tauris. Biblj. Niemieckiej. T. XVIII. Dramat ten, opr. przez E. Roszkę, omawia M. F. na łamach *Przeglądu Pedagogicznego*, r. 1927, nr. 33, dość szczegółowo: „Wydanie to opracowano **niezwykle starannie i wyczerpująco.** Wstęp sam obejmuje 32 strony i omawia stosunek autora do literatury greckiej, powstanie i istotę dramatu greckiego, jako też nowożytnego, znaczenie pojęcia tragedji i tragiczny, różnice i podobieństwa między dramatem starożytnym a nowożytnym. Wydawca podaje następnie historję domu Tantalidów oraz dokładną — może zbyt dokładną —

treść dramatu *Eurypidesa:* Ifigenja w Taurydzie, analizuje stosunek dramatu J. W. v. Goethego do eurypidesowego, przedstawia szczegółowo budowę dramatu i stara się uwydatnić myśl zasadniczą dzieła".

Die Sage von Doktor Faust. Bibl. Niemiecka. T. XIX. Na łamach *Przeglądu Pedagogicznego,* r. 1927, nr. 37, znajdujemy streszczenie tego wydawnictwa, opr. przez J. Rollauera, które zamieszcza M. F.; brzmi ono: „Książka zawiera przeróbkę podania o Fauście, znanego ze słynnego Das Volksbuch vom Doctor Faust z r. 1587, oraz legendy o św. Teofilu wedle epickiego opracowania jej przez Roswitę z Gandersheimu z X w. Tekst, **pisany bardzo łatwym językiem,** podzielony jest na krótkie rozdziały. Do każdego z nich w słowniczku podano słówka i objaśnienia, oraz szczegółowe pytania, nadające się do ustnej i pisemnej kontroli opanowania lektury. W dodanych przy końcu objaśnieniach historycznych opowiada wydawca o powstaniu legendy faustowskiej, o Fauście historycznym, o niemieckiej literaturze faustowskiej, o legendzie o św. Teofilu i innych kwestjach, z tą legendarną postacią związanych".

Podręczniki dla szkół wyższych. Dzieła naukowe, specjalne i ogólnokształcące.

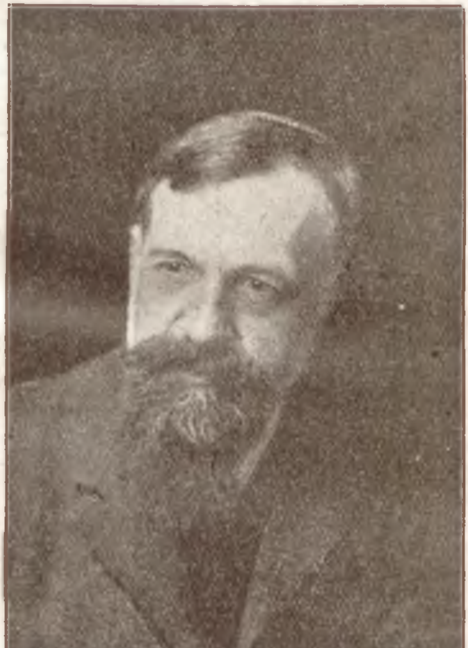
J. Danysz: Biologiczne znaczenie cierpienia i zdrowia. O dziele tem pisze I. Hoffman na łamach *Nowin Lekarskich,* r. 1927, nr. 23, temi słowy: „Spostrzeżenia i myśli, wypowiedziane przez autora, są wysoce oryginalne i **kładą podwaliny pod nowe prądy** w patologji, a najważniejszem jest to, że wskazują na możność leczenia pewnych chorób, wobec których terapja współczesna jest bezsilna... Na pracę szanownego autora możemy się zapatrywać jako na nową cegiełkę w olbrzymim gmachu nauki o życiu i chorobie".

J. Danysz: Geneza energji psychicznej. Bardzo obszerną recenzję tego wielkiego dzieła niedawno zgasłego uczonego zamieszcza W. Koskowski w *Słowie Polskiem,* r. 1928, nr. 18, z którego podajemy części zasadnicze: „Wynikiem trudów, którym życie całe poświęcił w laboratorjum swem w Instytucie L. Pasteura w wielkiej walce o zdobywanie prawd wiedzy, było stworzenie przez J. Danysza syntetycznego poglądu biologicznego na stanowisko człowieka w przyrodzie. Rozważania J. Danysza wskazują drogi, przez które może być uzyskane doskonalenie się człowieka i jakie mogą być tego granice. Wskazują one dalej, kiedy człowiek może wziąć świadomy udział w ewolucji, nadając jej kierunek określony i jak należy działać, by ją przyśpieszyć i aby zbliżyć się do chwili znalezienia zagadki życia, swojego gatunku i wiarę w moc człowieka przyszłości. Chodzi więc o rolę człowieka w nieustannem przetwarzaniu się wszystkich zjawisk jego własnego ustroju i środowiska, w którem żyje, zawsze jednak na podstawie dokumentów ścisłych, które nam daje do dyspozycji wiedza doświadczalna do dnia dzisiejszego... Do prac J. Danysza, które, jak mówi J. Payot, **uczyniły imię jego nieśmiertelnem,** przybyła więc nowa, jako wynik badań i przemyśleń w dążeniu do osiągnięcia części wielkiej tajemnicy wszechrzeczy". To samo dzieło nazywa K. Helle w *Ilustr. Kurj. Codziennym,* r. 1928, nr. 21, wielkiem i słynnem.

W. Gądzikiewicz: Higjena książki. Dziełko to, ważne tak dla wydawców i autorów, jak niemniej dla szkoły, ocenia S. Szuman w *Wychowaniu Fizycznem,* r. 1926, nr. 1, następująco: „Literatura higjeny szkolnej została obdarzona niewielką, ale bardzo treściwą pracą... W pracy tej autor w wyczerpujący sposób omawia higjenę książki, dając jasny, treściwy pogląd na dokonane dotąd badania innych autorów i wyniki własnych badań nad polską książką szkolną. W pracy swej zajmuje się papierem i drukiem pod względem higjenicznym, ustalając pewne normy... Praca ta daje doskonałe i wyczerpujące wskazanie, na czem się higjeniczne zaopinjowanie książki szkolnej opierać powinno. Poza tem w pracy swej autor porusza niezmiernie ważny problem dezynfekcji książek. **Przydałaby się** ona bardzo wszystkim naszym **bibljotekom szkolnym i publicznym".** Doniosłość tej publikacji podkreśla także *Świat,* r. 1925, nr. 42, pisząc: „Dla zdrowia publicznego rzecz ta ma pierwszorzędne znaczenie. Warto, by zainteresowali się nią pedagodzy i władze ministerjalne, decydując o wprowadzeniu tych czy innych książek do szkół. Szczególnie szkolnictwo niższe winno być chronione przed źle drukowanemi podręcznikami... Książka zasługuje na szeroką popularyzację. Wskazuje na jedną z ważnych spraw zdrowia".

KRONIKA INSTYTUCJI

Z żałobnej karty. Jak już dzienniki doniosły, zmarł w dniu 15. I. 1928 w Paryżu ś. p. Jan Danysz, jedna z tych czcigodnych postaci, dla których praca naukowa nie jest wyłącznie celem osobistych pragnień i ambicyj, lecz środkiem do służenia społeczeństwu. Urodzony 24. IX. 1860 w Chylinie, uczęszczał do gimnazjum w Ostrowiu poznańskim. Nie kończy go jednak. Nie mogąc znieść stosunków pruskich, emigruje do Francji. Tutaj poświęca się studjowaniu nauk przyrodniczych w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, pozostawiony wyłącznie sobie. Zarobkuje jako nauczyciel, to znowu chwyta się handlu, a nawet redaguje gazetę młynarską. Równocześnie nie przerywa studjów, otrzymuje stanowisko asystenta. Karjera uniwersytecka nie odpowiada mu; szuka placówki, gdzieby mógł poświęcić się wyłącznie pracy naukowej badawczej. Znajduje ją w Instytucie L. Pasteura jako kierownik samodzielnego działu mikrobiologji rolniczej. Przez lat kilkadziesiąt kieruje tą pracownią, gdzie również szereg Polaków znalazło możność przeprowadzania swych badań. Długa byłaby lista nazwisk uczonych polskich, którzy pracowali w pracowni ś. p. J. Danysza.



Ś. p. Jan Danysz.

W związku ze swojemi pracami był wzywany jako specjalista do zwalczania rozmaitych szkodników. Pierwszą taką pracą były badania nad szkodnikami buraków cukrowych, przeprowadzone w Smile na Ukrainie w ostatnim dziesiątku XIX wieku.

W r. 1895 wzywano ś. p. J. Danysza do południowej Afryki, gdzie wybuchła epidemja księgosuszu. Udało się ją opanować. Lata 1906 i 1907 spędził w Australji, na zaproszenie tamtejszego rządu, dla przeprowadzenia badań nad wytępieniem królików. Środek został wynaleziony w postaci t. zw. tyfusu króliczego, lecz nie znalazł zastosowania na skutek braku zgody ze strony parlamentu. Z tego okresu działalności ś. p. Zmarłego pochodzi załączona fotografja.

Kilkakrotnie też zbiory Francji zostały ocalone od zniszczenia przez chmary myszy, dzięki środkom wynalezionym przez ś. p. J. Danysza.

Potrzeby wielkiej wojny doprowadziły znowu do wynalezienia antyseptyków, którym tysiące rannych zawdzięcza życie.

Żywy i bystry ten umysł nie lubił wypowiadać się słowem drukowanem; przez długie lata były to jedynie krótkie notatki w wydawnictwach Instytutu L. Pasteura. Dopiero w ciągu ostatnich lat ogłosił kilka większych prac, drukowanych prawie równocześnie i w języku polskim.

Do najważniejszych należy Teorja chorób zakaźnych i niezakaźnych z r. 1921, Biologiczne znaczenie cierpienia i zdrowia z r. 1926, oraz Geneza energji psychicznej z r. 1923, w którem to dziele ś. p. Autor zamknął całokształt swej filozofji biologicznej.

Kontakt z Polską utrzymywał zawsze bliski, miał nawet nominację na profesora Uniwersytetu Warszawskiego, ale nie czuł się na siłach do zorganizowania nowego warsztatu pracy z niczego, uważając, że musi przedtem wykończyć prace rozpoczęte. Z tych tylko powodów nie przeniósł się zpowrotem do kraju.

Cześć pamięci wielkiego uczonego i zacnego człowieka!

Ostatnie aprobaty ministerjalne w zakresie naszych wydawnictw. W ostatnich miesiącach aprobowało Min. W. R. i O. P. następujące nasze wydawnictwa:

I. Rozporządzeniem z dnia 12. XII. 1927, L. II. 18356/27, jako:

A. Podr. dla ucz. gimn. klasycz. dawnego typu:

1. *A. Frączkiewicz* i *A. Bednarowski:* Druga książka łacińska. Dozwolony.

B. Podr. dla ucz. szkół średnich:

1. *Homer:* Odyseja. Opr. St. Witkowski. Dozwolony.

2. *Platon:* Wybór pism. Cz. III. Kryton. Rzeczpospolita. Wyd. III. Opr. J. Jędrzejowski i A. Rapaport. Dozwolony.

3. *M. Tullius Cicero:* Wybór mów. Cz. I. Wyd. III. Opr. J. Szczepański. Dozwolony.

II. Rozporządzeniem z dnia 24. I. 1928, L. II. 19378/27 jako podr. pomocniczy dla ucz. szkół powsz., semin. naucz., i szk. średnich:

1. *Z. Sosnowski:* Życie w akwarjum. Dozwolony.

III. Rozporządzeniem z dnia 27. I. 1928, L. II. 129/28, jako podręcznik dla uczniów średnich szkół technicznych:

1. *A. Łomnicki:* Tablice matematyczno-fizyczne czterocyfrowe. Wyd. II. Dozwolony.

Nowe odznaczenie uczonego. Wiadomo już z prasy codziennej, że kierownik naukowy naszych zakładów kartograficznych, prof. E. Romer, został ostatnio odznaczony honorowem członkowstwem Tow. Antropologicznego w Moskwie. Jest to wraz z honorowem członkowstwem Tow. Geograf. w Warszawie z r. 1926, o którem nie wspominaliśmy jeszcze na tem miejscu, ósme z rzędu odznaczenie, jakiem świat naukowy czci zasługi wielkiego uczonego i niestrudzonego bojownika o polskość kartografji.

Z głosów uznania o działalności instytucji. Na łamach *Dziennika Narodowego*, r. 1928, nr. 10, zamieszcza M. Gr. artykuł o naszej instytucji, z której podajemy wyjątki:

„Książnica-Atlas T. N. S. W., wielka wydawnicza spółka akcyjna, stworzona przez nauczycielstwo szkół średnich i wyższych, zdobywa sobie w społeczeństwie coraz większe uznanie i pochwałę za działalność, zwłaszcza narodowo-polityczną.

Wielkiem jej dziełem dni ostatnich jest ukończenie Powszechnego atlasu geograficznego E. Romera. Nie będzie już atlas niemiecki, choćby w polskiej przeróbce, podawał polskiemu dziecku nazw poprzekręcanych, ani granic przedwojennych. Poznawanie innych krajów oparte zostało o porównanie z Polską. To wielka zaleta polskiego podręcznika. Autor uwzględnił zdobycze kulturalne ducha polskiego na globie ziemskim i nazwy takie, jak góra T. Kościuszki w Australji, zostały bacznie zanotowane w polskim atlasie. Polskie nazwy, nadane górom lub rzekom, przez polskich podróżników lub przez obcych dla uczczenia Polaków, pokazane młodzieży naszej, dobrze oddziałają na uzasadnienie i ugruntowanie dumy narodowej. Cieszyłby się J. Lelewel, gdyby ujrzał ten wspaniały polski atlas, pierwszy taki całkowicie i pod każdym względem polski.

Równie wielką zasługą społeczną Książnicy-Atlasu T. N. S. W. są stypendja, jakie od roku już rozdaje najpilniejszym z młodzieży na przedstawienia rad pedagogicznych szkół średnich z całej Polski. Dwadzieścia jeden stypendjów po zł. 200, ofiarowanych z dochodów spółki, to chlubne świadectwo dla ofiarodawców a przykład dla innych spółek zarobkowych. Fundacjom nadano imiona zasłużonych pisarzy podręczników szkolnych. I w tem tkwi też wielka myśl obywatelska. Zachęta dla nauczycieli-autorów.

Piękną kartę działalności rozpoczęła zapisywać instytucja ofiarami książkowemi dla organizacyj, stowarzyszeń i instytucyj na obszarach mieszanych, np. rusko-polskich, niemiecko-polskich, a zwłaszcza dla Polonji zagranicą. Polskie mapy i książki wędrują jako dary do Gdańska, Pragi, Chicago, Nowego Jorku... Hen, gdzie jeno jest skupienie polskie lub wogóle Polak, można korzystać z książki polskiej. Rozsiewanie polskiej książki po świecie obcym ma propagandowe znaczenie, większe, niż deficytowe wystawy".

W związku ze stypendjami, jakie instytucja nasza od dwu lat wprowadziła, pisze *Głos Prawdy*, r. 1927, nr. 327, temi słowy:

„Książnica-Atlas T. N. S. W. daje panom wydawcom naprawdę szczytny i obywatelski przykład, jak czcić pamięć swoich zmarłych autorów".

Z humanitarnej działalności instytucji. W ostatnim miesiącu wpłynęły podziękowania od Muz. Grunwaldzkiego w Działdowie za 3 mapy, Koła Geogr. U. J. K. we Lwowie — 1 mapa i 1 atlas, Biblj. Miejskiej w Bydgoszczy — 4 książki i 4 czasop., Zw. Obr. Kres. Zach. we Lwowie, Muz. Śląskiego w Katowicach i Biblj. Uniw. we Lwowie za 4 książki.

Z zagranicy nadeszły podziękowania od Bibj. Pol. w Paryżu za 3 ks. i od Oświaty w Curytybie za 42 książki.

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlasu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A. Redaktor: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12. Zakłady Graficzne Książnica-Atlas, Lwów.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.